

# ECHO SZKOŁY

## DRODZY CZYTELNICY

Cieszymy się, że możemy zaprezentować Wam pierwsze w tym roku szkolnym wydanie naszej gazetki. Czas mija szybko, wokół wiele się dzieje. Chcielibyśmy zachować od zapomnienia to, co dla nas ważne i ciekawe. Będziemy informować Was o fajnych wydarzeniach z życia szkoły, zachęcać do czytania i tworzenia, np. wierszy czy opowiadań. Mamy nadzieję, że spodobać się Wam nasze wywiady. Przy okazji zapraszamy wszystkich, którzy mają ciekawe pomysły i chcą podzielić się swymi zainteresowaniami, do współpracy przy tworzeniu naszej gazetki. Na zakończenie nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć Wam miłej lektury.

Redakcja

## Wybraliśmy nowy Samorząd Uczniowski



Kampania wyborcza była zacięta. Na korytarzach od dwóch tygodni pojawiały się kolorowe, niekiedy intrygujące plakaty. Kandydaci i kandydatki na przewodniczących Samorządu Uczniowskiego zachęcali nas, byśmy wybrali właśnie ich. Poznaliśmy programy wyborcze Zuzanny Błasik, Piotra Osowickiego, Klaudii Palecznej, Dominika Szomy, Oliwii Michaluk, Zuzanny Juzwyszyn, Michała Kmity i Pauliny Tołyż.

Kandydaci przedstawiali różne pomysły na to, co zmienią, jak będą ulepszać życie szkoły. Każdy chciał się wyróżnić. Niektórzy rozdawali nawet słodycze. Mogliśmy dopisywać na plakatach swoje oczekiwania.

W czwartek **26 października** w szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Głosowaliśmy na swoich kandydatów podczas godziny wychowawczej. Po zliczeniu głosów zostały ogłoszone wyniki wyborów. W tym roku szkolnym zwyciężyły dwie dziewczyny. Przewodniczącą została Paulina Tołyż, a wiceprzewodniczącą Zuzia Juzwyszyn. Serdecznie gratulujemy naszym koleżankom i mamy nadzieję, że uda im się zrobić dla nas dużo dobrego i zrealizują obietnice i plany. W kolejnym numerze przedstawimy Wam wywiad z przewodniczącą.



## GAZETKA SZKOLNA SP 80



### III. TYSIĄCLECIA WROCŁAWIA

Rok szkolny 2017 / 2018  
Nr 1 (74)

Data wydania: X 2017

## W tym numerze:

- Z ŻYCIA SZKOŁY:
  - Wybory Samorządu
  - O pikniku rodzinnym
  - Koncert muzyki kubańskiej
  - Dolnośląski Festiwal Nauki
  - Dzień Tabliczki Mnożenia
  - Spotkanie z ks. Biskupem
  - Niemiecki na wesoło
- NASZA TWÓRCZOŚĆ:
  - Wakacyjne wspomnienia
  - Tydzień Pisania Listów
  - Recenzja książki „Uśmiech”
  - Opowiadanie o lekcji życia
  - Wywiad z bliską osobą
  - Wiersze o jesieni
- W WOLNYM CZASIE:
  - Zwierzyniec domowy
  - Kącik wiedzy o krajach niemieckojęzycznych

### Atrakcje i niespodzianki, czyli piknik na Brochowie

22 września pod hasłem „Stwórzmy razem miejsce zabaw” odbył się w naszej szkole rodzinny piknik. Jego celem była zbiórka pieniędzy na źródło wody pitnej na terenie szkoły oraz promocja projektów Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego (nowego boiska szkolnego i placu zabaw). Na szczęście dopisała pogoda, o którą się wszyscy baliśmy. Impreza miała ogromne poparcie, zjawili się kilkaset osób. Było bardzo dużo dzieci wraz z rodzicami oraz grono pedagogiczne.



Podczas pikniku oglądaliśmy liczne występy artystyczne przygotowane przez uczniów i absolwentów naszej szkoły. Podziwiać można było orkiestrę, zespół folkowy, przedstawienie teatralne oraz liczne pokazy taneczne i muzyczne. Warto wspomnieć o brochowskim zespole romskim pod kierownictwem pani Rysi i pani Bożeny, jak zawsze swoją muzyką wzbogacił naszą szkolną imprezę. Program artystyczny poprowadzili pani Anna Fąfara i pan Wojciech Stępień. Na koniec odbyła się licytacja różnych drobiazgów, z której pieniądze zostały przeznaczone na cele szkolne.

Poza tym było mnóstwo atrakcji, coś dla ciała i dla ducha. Można było się ogrzać przy wysoko płonącym ognisku. Była loteria fantowa z główną nagrodą: zdalnie sterowanym samochodem - zabawką. Mieliśmy też okazję, aby pomalować sobie twarz, przejechać się motorem, pooglądać wystawy z klocków lego i spróbować futbolu amerykańskiego. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się akcja znakowania rowerów i dmuchańce dla dzieci. Nie lada gratką były również warsztaty pieczenia podłomyków zorganizowane przez panią Gienię, a także produkcja kolczyków.

Do jedzenia były kielbaski, pieczone ziemniaki, chleb ze smalcem. Warto było skosztować pysznej grochówki albo zjeść kukurydzę. Dzieciom najbardziej smakowała wata cukrowa oraz popcorn. Dla łasuchów nasze mamy przygotowały przepyszne ciasta. Do tego można było napić się kawy czy herbaty.

Piknik zakończył się późnym wieczorem. Z pewnością miłą i przyjazną atmosferę imprezy wielu z nas zapamięta na długo. Dzięki nauczycielom i rodzicom, którzy przyczynili się do organizacji pikniku, mogliśmy cieszyć się tym wydarzeniem. Mam nadzieję, że uda nam się zebrać wystarczającą ilość głosów i nasze projekty zostaną zrealizowane.

Oskar Chamela kl. 6a

### Relacja z Forum Muzyki

18 października byłam z klasą w Narodowym Forum Muzyki na koncercie pod tytułem "Muzyka kubańska symfonicznie". Koncert prowadził Jose Torres, znany kubański muzyk, który opowiadał o kulturze swojego kraju, śpiewał i grał na guiro i gitarze tres.

Przed każdym utworem prowadzący opowiadał, o czym będzie dana piosenka i jakie mniej znane instrumenty będą grać, np. kongi, gitara tres, guiro - karbowana tuba, o którą ociera się patyczkiem i że większość utworów kubańskich gra się w rytmie merengue. Na koncercie można było usłyszeć utwory takie jak: "Cuban Overture", "Me Voy Pa'l Pueblo", "Mi Primer Amor".

Na koncercie najbardziej podobało mi się, kiedy pan opowiadał o pewnej kobiecie, która sprzedawała solone orzeszki "mani" i śpiewała, że jak nie kupisz u niej orzeszków, to nie będziesz mógł zasnąć. To był najwesejszy koncert, na którym byłam.

Emilka Paczek kl. 4e

# Matematyka jest ciekawa

## Co mają wspólnego sztuczki karciane i sztuczna inteligencja?

W tym roku, podobnie jak we wcześniejszych latach, odbył się Dolnośląski Festiwal Nauki. To była już 20 edycja tego ciekawego wydarzenia naukowego, które zawsze przyciąga rzesze uczniów i dorosłych. Oczywiście również nasza szkoła wzięła w nim udział. Nie zawiedliśmy się, każdy uczeń mógł się przekonać, że matematyka jest super.

Na początku pojechaliśmy z panią Krystyną Ceszkiel do Instytutu Matematycznego, gdzie wzięliśmy udział w pokazach sztucznej inteligencji. Oglądaliśmy chodzika marsjańskiego (robota), pokazy neuronów, a nawet mogliśmy poczatować z komputerem po angielsku. Zrobiło to na mnie wielkie wrażenie i bardzo mi się spodobało. Poza tym wzięliśmy udział w warsztatach pt. „Matematyka to gra karciana”, podczas których mieliśmy okazję obserwować pokazy sztuczek karcianych i dowiedzieliśmy się, jak na nie oddziałuje matematyka. Na koniec wzięliśmy udział w konkursie „Maraton Matematyczny”. Bardzo się cieszę, że udało mi się zakwalifikować do drugiego etapu tego maratonu. Podczas rywalizacji mogłem się sprawdzić, ale też wiele się nauczyłem. Jestem przekonany, że wyście na Festiwal Nauki pomogło rozbudzić nam matematyczne zainteresowania.

## Jak owoić tabliczkę mnożenia ?

29.09.2017.r w naszej szkole obchodziliśmy Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. W związku z tym wydarzeniem odbyły się liczne zabawy, gry i konkursy. Podczas



ceremonii otwarcia ŚDTM został przedstawiony plan dnia i wystąpił szkolny chór, który zaśpiewał piosenkę pt. „Tabliczka Muzyczka”. Później rozpoczęła się matematyczna rywalizacja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas 4-7. Uczniowie zdawali na legitymację MT EXPERT. Tylko ci, którzy uzyskali ten dokument, mogli wziąć udział w konkursach. Były dwa konkursy sportowe: „Królowa Skakanki”, w którym chodziło o to, żeby jednocześnie skakać na skakance i odpowiadać na pytania z tabliczki mnożenia, oraz „Piłkarz Matematyk”, w którym chodziło o to, żeby strzelać gole i odpowiadać na pytania z tabliczki mnożenia.



W konkursie „Królowa Skakanki” zwyciężyli ex aequo Oskar Chamela i Julia Durał z klasy 6a, a w konkursie „Piłkarz Matematyk” niezwykłym był Dominik Choma z klasy 7a. Oprócz konkursów sportowych można było się zmierzyć w rywalizacji polegającej na rozwiązywaniu łamigłówek. W tej konkurencji najlepszym okazał się Oskar Chamela z klasy 6a.

Poza tymi ciekawymi, choć trudnymi dla wielu, zadaniami organizowane były zabawy, np. wymyślanie hasła dnia. Całość imprezy koordynowały nasze panie od matematyki, p. Krystyna Ceszkiel i p. Barbara Skubińska. Była miła atmosfera i wszyscy chodzili weseli i rozmawiali o tabliczce mnożenia.

Myślę, że dzięki takim akcjom dzieci się rozwijają, a w szkole jest weselej.

Oskar Chamela 6a

## Z wizytą u nas . Uśmiechnięty i śpiewający ksiądz biskup

To było wyjątkowe spotkanie. W naszej szkole gościliśmy księdza biskupa Antoniego Długosza. Opowiadał nam o rodzinie i prawdziwej miłości, przypominał o zasadach dobrego życia, szacunku wobec drugiego człowieka. Przy okazji ksiądz biskup tańczył i śpiewał. Było poważnie i trochę wesoło. Nie wszyscy przyłączyli się do śpiewu i płaśów, ale wielu uczniów chciało zadać pytania księdzu biskupowi. Nasz gość chętnie na nie odpowiadał i dzielił się wspomnieniami ze swego dzieciństwa i młodości.

Nam udało się spotkać z księdzem Długoszem również po lekcjach i mogliśmy przeprowadzić krótki wywiad.



**- Ile lat temu ksiądz biskup miał święcenia kapłańskie?**

- Święcenia kapłańskie miałem w 1965 roku , święcenia biskupie zaś otrzymałem w 1994 . Zatem to już 20 kilka lat jestem biskupem.

**- W jaki sposób oprócz głoszenia Ewangelii ksiądz biskup pomaga ludziom zmieniać się i wkraczać na drogę dobra?**

- Próbuję oczywiście w różny sposób, w zależności od tego , komu pomagam. Zajmuję się niekiedy ludźmi specjalnej troski, którzy są psychicznie lub fizycznie chorzy. Pomagam też narkomanom, alkoholikom. Jednak szczególnie staram się nawiązać kontakt z

młodymi ludźmi, pomagam dzieciom i młodzieży przez rekolekcje, przez misje i przez koncerty. Jestem także śpiewającym katechetą.

**- Czy bycie pomocnikiem Boga sprawia biskupowi przyjemność?**

- Tak, wielką radość, dlatego że jesteśmy naśladowcami Pana Jezusa, taka jest misja każdego księdza. Mamy z radością głosić jego słowa i zachęcać do dobrych czynów.

**- Kiedy biskup zrozumiał, że ma szczególne powołanie do głoszenia Ewangelii dzieciom?**

- Szczególnie wtedy, kiedy sam byłem małym dzieckiem i byłem związany z księżmi, to mi się bardzo ta postługa podobała. Później, kiedy już zostałem wyświęcony, byłem wikariuszem , starałem się na pierwszym miejscu jednoczyć przy ołtarzu i na katechezie dzieci i młodzież. Bo jeżeli dzieci i młodzież wiąże się z parafią, to w przyszłości jako rodzice będą ze swoimi dziećmi przychodzili na spotkania z Jezusem.

**- Czy lubi biskup występować w programie ZIARNO?**

- Tak, występuję w Ziarnie, ale także w telewizji Trwam. Prowadzę krótkie katechezy w audycji Kropelka Radości. Audycje te najczęściej emitowane są w soboty o godzinie 11:00. Zachęcam do oglądania Ziarna i do oglądania Kropelki Radości.

**- Dziękujemy za wywiad.**

Judyta Stefaniak i Zosia Szczecińska kl.5c

## Niemiecki na wesoło

Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku Instytut Austriacki aktywnie uczestniczył w obchodach Europejskiego Dnia Języków i zorganizował warsztaty Lustiges Lernen, czyli niemiecki na wesoło. Z naszej szkoły w spotkaniu tym brali udział uczniowie klas piątych, którzy lubią niemiecki i starają się dobrze pracować na lekcjach. Wyjazd do Instytutu Austriackiego zorganizowała pani Piesiewicz. Zajęcia były prowadzone przez lektorów Österreich Institut, którzy nie umieją mówić po polsku. Podczas warsztatów dostaliśmy materiały dotyczące Austrii oraz pomoce do nauki języka niemieckiego. Po zajęciach w Instytucie wybraliśmy się jeszcze na wystawę, która była prezentowana na placu Solnym. Uważam, że ten wyjazd był bardzo ciekawy , dużo się na nim nauczyłem.

Oskar Chamela 6a

## NASZA TWÓRCZOŚĆ

### Wspomnień czar ... wakacje w stylu King Bruce Lee

Minęły już dwa miesiące wytężonej pracy w szkole. Kartkówki, odpytywanie, mnóstwo zadań domowych ! Jak tu znaleźć jakiś dobry sposób na stres ? A może warto zatrzymać się w biegu, zrelaksować. Chyba każdy z nas lubi czasem wrócić do pięknych wspomnień, na przykład z wakacji. Chciałabym więc podzielić się z wami moimi wrażeniami z letniego obozu karate.

Przygoda zaczęła się już od piątej rano. Nie mogłam zasnąć, tak byłam podekscytowana. Wyjazd z Wrocławia o siódmej spod Aquaparku. W ośrodku "Adria" w Rewalu byliśmy o szesnastej. Na początek poznanie zasad obowiązujących podczas obozu, rozmowa o bezpieczeństwie, później zakwaterowanie i poznanie okolicy. Wspominam spacer po plaży, szum morza, słońce za chmurami oraz zabawy integracyjne. Kolejne dni to sportowa rutyna połączona z niespodziankami.



### Ludzie listy piszą

Za nami Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów ( 9-15 października ). Wysyłanie tradycyjnych listów odeszło w zapomnienie. Teraz do komunikacji używa się: maili, SMS-ów, MMS-ów, Messengera, WhatsApp. Niezwykle ciekawa jest jednak historia listów.

Pisanie listów rozpowszechnione było już w starożytnym Egipcie, Chinach i państwie Sumerów. Wiele tysięcy listów zapisanych pismem klinowym na glinianych tabliczkach wykopali archeolodzy z piasków Mezopotamii.

Przeważnie listy były krótkie. Korespondencja dotyczyła wyłącznie interesów. List kosztował zbyt drogo, aby mówić w nim o uczuciach - trzeba było opłacić skrybę, koszt podróży i wynagrodzenie posłańca, a często też i jego eskorty, jeśli droga prowadziła przez niebezpieczne pustkowia.

Oto jak wyglądał nasz dzień na obozie. Pobudka była zawsze o siódmej rano, bo o 7:15 zaczynała się zaprawa. Potem krótki odpoczynek i przedpołudniowy trening. Obowiązywała dyscyplina, ale było też wesoło. Ciekawe ćwiczenia pomagały rozwinąć nie tylko mięśnie, ale również refleks i koncentrację uwagi. Po treningu, gdy była ładna pogoda, bawiliśmy się na plaży. Godzina piętnasta to czas na basen. Po nim trening popołudniowy. Wieczorami wychodziliśmy na miasto.

Pod koniec obozu odbyły się podchody, dyskoteki i konkursy. W ostatni wieczór niezapomniane ognisko - były kawały i rozdanie nagród. Ja wygrałam rywalizację w dwóch kategoriach: "Najczystszy pokój" i "Najdłuższe siedzenie w basenie i w morzu" ( w ogóle nie chciałam wychodzić z wody ).

Dwa tygodnie w Rewalu minęły szybko. Szło mi bardzo dobrze. Poznałam wiele ciekawych osób. To była niezapomniana przygoda. Wspomnienia zachowam na długo.

Oliwka Świątek kl.5 c

Krótkie listy można było przysyłać za pomocą gołębi. Ptaki te wracają zawsze do swoich gniazd, nawet jeśli dzieli je od nich wiele kilometrów. List wkładano pod specjalną obręczkę na nóżce gołębia.

Indianie z Ameryki Północnej do przekazywania informacji wykorzystywali dym z ognisk. Wiadomość mógł odczytać tylko ten, kto rozumiał znaki dymne.

W Afryce wiadomości rozchodziły się szybko dzięki tam-tamom - specjalnym bębnom, na których wystukiwano "list".

W dawnej Polsce znane były "wici" (to znaczy witki, laski lub żerdzie), za pomocą których zwoływano wojowników i rycerzy na wyprawy wojenne. Pierwsza regularna linia pocztowa w Polsce została utworzona przez króla Zygmunta II Augusta w 1558 roku. Wiodła z Krakowa do Wenecji.

Opracowała Oliwia Świątek  
na podstawie artykułu z „Biblioteka w Szkole”

## Warto czytać książki - listy do rówieśników

W październiku ćwiczyliśmy sztukę pisania listów. Klasy czwarte i siódme musiały wykazać się tą umiejętnością podczas diagnoz. Pisaliśmy też listy w domu. Oto kilka przykładów naszych prac. Autorki listów to uczennice klasy 4a i 4c.

Wrocław, 9.10.2017r

Cześć Feli!

Tęsknię za naszymi wspólnymi przygodami. Pamiętasz nasze ostatnie wakacje u babci? Najbardziej tęsknię za lekcjami jazdy konnej i pływaniem na kajakach. To były super wakacje.

Teraz chciałabym polecić Ci książkę pt. „Magiczny kotek”. Jest to fantastyczna opowieść o dziewczynce, która znalazła małego kociaka i następnie przyciągnęła go do domu. Po jakimś czasie okazało się, że kotek umie mówić i czarować. Książka opisuje ich wspaniałe przygody pełne magii. Jeśli Ci się spodoba ta opowieść, to możesz przeczytać następne części „Magiczny piesek”, „Magiczny królik” i „Magiczny konik”.

Może Ty polecisz mi jakąś książkę? Pozdrawiam Cię i mam nadzieję, że niedługo się spotkamy.

Tosia Cysewska

Wrocław, 9.10.2017r

Witaj Blanko!

Piszę do Ciebie, ponieważ chcę Ci polecić książkę pt. „Cyryl, gdzie jesteś?”. Jej autorem jest Wiktor Woroszyński, a ilustracje wykonał Bohdan Butenko. Jest to opowieść przygodowa z elementami detektywistycznymi. Główni bohaterowie, rodzeństwo Lutka i Lutka, próbują znaleźć tajemniczego Cyryla. Polubiłam ich, ponieważ zawsze robili do końca to, co sobie postanowili. Poza tym przygody bohaterów bardzo mnie zaintrygowały i rozbawiły. Dzięki książce zrozumiałam, co w przyjaźni jest najważniejsze. Uświadomiłam sobie, że ludziom często brakuje wytrwałości i cierpliwości, żeby skończyć to, co zaczynają. Akcja powieści nie pozwoliła mi się nudzić, zaskakiwała nagłymi zwrotami wydarzeń.

Nie chcę zdradzać Ci więcej szczegółów, lecz wzbudzić Twoją ciekawość. Książkę Wiktora Woroszyńskiego przeczytałam w kilka dni. Na pewno jest godna polecenia.

Na tym kończę i pozdrawiam Cię serdecznie.

Rita Stefaniak

Wrocław, 30.09.2017r.

Droga Martyno!

Dziękuję Ci za Twój ostatni list. Bardzo ucieszyła mnie wiadomość, że w Twojej szkole otworzono nową bibliotekę. Wiem, jak bardzo lubisz czytać książki, dlatego chcę Cię zachęcić do przeczytania powieści pt. „Lassie, wróć!”, której autorem jest Eric Knight.

Jest to opowieść przygodowa. Książka opowiada o przyjaźni między chłopcem Joe, a psem Lassie, wędrowną, smutnych i wzruszających losach Lassie. Akcja powieści rozwija się w błyskawicznym tempie. Główna bohaterka stara się wrócić do swojego domu i podczas tej wędrówki przeżywa mnóstwo przygód. Polubiłam główną bohaterkę, która wytrwale dąży do celu. Dzięki książce „Lassie, wróć!” zrozumiałam, że zwierzęta również przywiązują się do ludzi. Nie zamierzam zdradzić Ci szczegółów, lecz pobudzić Twoją ciekawość, byś sama mogła się przekonać, że to wspaniała książka godna polecenia.

Na tym kończę mój list. Mam nadzieję, że wkrótce się zobaczymy.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Matylda Nowicka

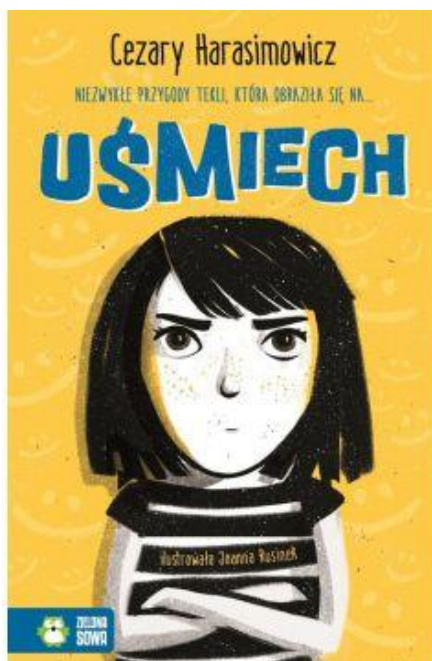
Zuziu, dziękuję Ci za Twój ostatni list, w którym poleciłaś mi swoją ulubioną książkę. Tak mnie zachęciłaś, że na pewno ją przeczytam.

Natomiast ja chcę Cię zachęcić do przeczytania książki pt. „Banzai”, której autorką jest Zofia Fabianowska-Micyk. Jest to przewodnik po Japonii. Opowiada o kulturze, zwyczajach, historii i zabytkach Japonii. Opowiadania mnie rozśmieszyły i dużo nauczyły. Dzięki książce poznałam bardzo dużo ciekawostek o Japonii. Książka w sposób przystępny i zrozumiały dla dzieci przedstawia dużo faktów dotyczących tego kraju. Bardzo spodobały mi się pomysłowe i wielokolorowe obrazki, uzupełniające treść. Jest to książka, do której można wracać.

Nie zamierzam zdradzić Ci szczegółów, lecz wzbudzić Twoją ciekawość, byś mogła przekonać się, że to wspaniała książka, godna polecenia. Ja, po przeczytaniu tej lektury marzę o podróży do Japonii. Pozdrawiam.

Hania Boryczka

## Niezwykłe przygody Tekli, która obraziła się na uśmiech



Chcę was zachęcić do przeczytania książki pt. „Uśmiech”. Autor tej powieści Cezary Harasimowicz to scenarzysta, aktor, dramaturg i pisarz dla dzieci i dorosłych. Opowieść jest niezwykła, bo wymieszane zostały tu elementy świata realistycznego z nieprawdopodobnymi wydarzeniami.

Książka opowiada o dziesięcioletniej Tekli, której mama wpadła pod samochód i od tego momentu dziewczynka przestała się uśmiechać. Nie umiała poradzić sobie ze smutkiem, złością, bólem po śmierci mamy. Wszystko zmienia się od dnia, gdy spotyka Panią z Billboardu, która uciekła z reklamy, bo miała dosyć uśmiechania się za pieniądze. Wtedy zaczyna się prawdziwa przygoda dziewczynki. Otarła się o świat luksusu, celebrytów oraz stały (dzięki znajomości z Panią z Billboardu). Wpadła przy okazji w niemałe tarapaty, poznała biedę i świat widziany z innej perspektywy. Doceniła to, co posiadała. W końcu zamieszkała z celebrytką i swoim tatą. Zaczęła się uśmiechać.

Ksenia Ochotny kl. 4 c

## Lekcja życia

Na obrzeżach dużego miasta żyła bardzo skromna i uczciwa rodzina. Była biedna, mieszkali w sześć osób w jednym małym pokoju; mama, tata, babcia, dziadek, siostra i brat. Najzdolniejszy był jedenastolatek Kuba. Jego siostra Amelia miała już piętnaście lat, źle się zachowywała i niedobrze uczyła. Kuba był bardzo pilny i pracowity, dużo się uczył, ponieważ chciał w przyszłości zapewnić lepsze życie swojej rodzinie.

Pewnego wiosennego dnia, jak zwykle Kuba poszedł do szkoły. O 14.00 jak co dzień skończył lekcje i szedł do domu. Ale dzisiaj było inaczej. W drodze powrotnej zauważył gruby, wypchany pieniędzmi portfel leżący tuż obok ławeczki w parku. Usiadł na niej i po długim rozmyśleniu postanowił wrócić z nim do domu i tam podjąć decyzję. Po powrocie do domu opowiedział wszystkim co się stało. Mama, tata i Amelia chcieli wydać te pieniądze, ale za to babcia, dziadek i Kuba chcieli go oddać właścicielowi. Po długiej naradzie postanowili go oddać, tylko Amelia nie mogła się z tym pogodzić. Kolejnego dnia po szkole Kuba zobaczył gdzie mieszka właściciel portfela, na jakimś dokumencie w portfelu. Więc poszedł do jego domu. Gdy doszedł pod wskazany adres, zobaczył wielką willę i dużo pięknych samochodów, o których rodzina Kuby mogła tylko pomarzyć. Kuba z lekkim stresem zadzwonił dzwonkiem i opowiedział nieznanemu całą historię.

Nieznanomy był bardzo zadowolony i chciał poznać rodziców Kuby. Więc Kuba zaprowadził go do swojego domu. Gdy dzentelmen wszedł do jego domu zauważył, jaki Kuba musi być uczciwy, że nie zabrał tylu pieniędzy. Nieznajomy porozmawiał z rodzicami Kuby i ustalił z nimi, że zafunduje Kubie obóz anglojęzyczny, żeby Kuba nauczył się angielskiego. Jakub był bardzo zadowolony, bo był to jego pierwszy obóz i pierwszy raz był w innym kraju niż w Polsce, był w Londynie. A rodzinie dawał przez siedem lat (aż Kuba nie będzie dorosły) dwa tysiące złotych miesięcznie. Cała rodzina bardzo podziękowała dzentelmenowi. Gdy Kuba dorósł został naukowcem, zapewnił rodzinie lepsze życie i co miesiąc wpłaca dużą kwotę pieniędzy dla potrzebujących.

To była lekcja na całe życie

## Moja ciocia – osoba ciekawa świata

### Wywiad z panią dr Dominiką Bednarczyk

Ostatnio na lekcjach języka polskiego często rozmawialiśmy o tym, gdzie możemy znaleźć autorytety. Z pewnością nie powinniśmy szukać ich wśród telewizyjnych gwiazd. Często bowiem ich jedyną zasługą jest to, że są sławne. Prawdziwym autorytetem może zostać osoba godna zaufania, ktoś kogo warto naśladować. Dla mnie na miano autorytetu zasługuje moja ciocia, dlatego postanowiłam przeprowadzić z nią wywiad i zapytać o jej wielką pasję, czyli podróże.

**- Wiem, że Twoje zainteresowania, droga Ciociu, są szerokie. Wiele podróżujesz, poznajesz świat ... Czy mogłabyś zdradzić czytelnikom „Echa Szkoły” , ile krajów zwiedziłaś?**

-Zwiedziłam około dwudziestu krajów. Byłam w krajach takich jak: Niemcy, Czechy, Słowacja, Chorwacja, Turcja, Italia, Francja, Stany Zjednoczone, Izrael, Chiny, Jordania, Grecja, Finlandia, Szwecja.

**- Jaki kraj, który odwiedziłaś, zrobił na Tobie największe wrażenie?**

- Ogromne wrażenie zrobiły na mnie Chiny i Jordania, te dwa kraje, ale Chiny zdecydowanie wywarły na mnie największe wrażenie.

**- Mogę zapytać, dlaczego akurat Chiny?**

- Ponieważ Chiny to jest nie tylko inny kraj, ale też inna kultura i inni ludzie. Wszystko jest inne. Natura jest piękna i bardzo różnorodna. Jest to olbrzymi kraj, zróżnicowany pod każdym względem. Naprawdę jest przepięknie! To jakby raj na ziemi. Ludzie są zupełnie inni niż pokazuje stereotyp. Ja długo myślałam, że Chińczycy są bardzo zamknięci, zdystansowani, że nie lubią turystów. Gdy pojechałam do Chin, to się okazało, że są bardzo otwarci, przyjaźni. Co ciekawe, mimo iż granice w Chinach są już otwarte od dłuższego czasu, przyjeżdża tam dużo obcokrajowców, turystów, to mieszkańcy, jak mnie widzieli na ulicy, chcieli robić sobie ze mną zdjęcia. Robili mi zdjęcia po kryjomu. Czyli widać, że turyści nadal są atrakcją. Jak byłam w metrze, ludzie mnie filmowali, bo byłam jedyną Polką. Jest tam również inna kuchnia, natura, mental-

ność, ale to wszystko tworzy przyjazne środowisko, czym byłam bardzo zaskoczona, bo myślałam, że Chiny są bardzo nieprzystępne. Ludzie, którzy żyją na prowincji, czyli w wioskach, żyją tak skromnie, ubogo, prosto. Tam nie ma czegoś takiego jak walka o dobrobyt, o pieniądze, o szkołę, o wykształcenie. Oni żyją bardzo prosto i przez to jest to takie wzruszające.

**- Podczas licznych podróży można skosztować wiele oryginalnych dań. Czy istnieje kuchnia, która jest Twoją ulubioną ?**

-Mam dwie ulubione kuchnie. Na pierwszym miejscu jest kuchnia polska, a zwłaszcza dania mojej mamy Grażyny. Moja mama bardzo dobrze gotuje i robi przepyszne potrawy. Uwielbiam zrazy, takie zapiekane z buraczkami. Bardzo lubię polskie tradycyjne dania, głównie mięsa. W drugiej kolejności lubię kuchnię izraelską. Jest to kuchnia śródziemnomorska, z takim akcentem Bliskiego Wschodu.

**- Czy po długim pobycie za granicą wciąż lubisz przyjeżdżać do Polski?**

-Tak. Bardzo, bardzo lubię przyjeżdżać do Polski po długim pobycie za granicą. Jak mnie nie ma długo w domu, to ogromnie tęsknię za Polską. Tęsknię za polską zielenią, czyli za naturą, za przestrzenią, za lasami, za parkami, za rzekami, za taką swojskością ... Oczywiście też za moją rodziną, za moimi przyjaciółmi, ale też za Polską jako taką samą w sobie.

**- Które morze lubisz najbardziej?**

- Najbardziej lubię Morze Czerwone. Lubię to morze, ponieważ jest tam rafa koralowa, której nigdzie indziej nie widziałam. Lubię też Morze Bałtyckie, ponieważ spędziłam tam najwspanialsze lata moich wakacji, a ponieważ mieszkam teraz w Izraelu i codziennie chodzę nad Morze Śródziemne, to bardzo lubię również to morze.

**-Bardzo się cieszę i dziękuję, że mogłam z Tobą porozmawiać.**

Wywiad przeprowadziła  
Judyta Stefaniak z klasy 5 c





## POETYCKIE NATCHNIENIA



### Pracowita Jesień

Jesień nieśmiało do drzwi puka,  
Bo pomocnika szuka.  
„Muszę przecież przemaalować  
Drzewa w parku. Może kupię jabłka na jarmarku?”

Liście już się mieniają barwą  
żółtą. Jesień zbierać żołądźcie  
pomaga wiewiórcze z ochotą.  
Kasztany z drzew zrzuciła.  
U ptaków także była.  
A one już odleciały.  
Przecież daleką drogę miały.

Jesienny wicher dmucha,  
jesieni się słucha.  
Ona mu wydaje polecenia.  
Sama ma dużo do zrobienia.

Mimo że robiła tak wiele w parku.  
Zdążyła jeszcze kupić jabłka na jarmarku.

Emilka Żukowska kl. 4 d



### Pani Jesień

Idzie drogą miesiąc wrzesień  
Patrzy, a tu pani Jesień.  
Włosy długie kasztanowe  
W rękach liście kolorowe.  
Suknia mieni się wrzosami,  
A kosz cały jest z dyniami.  
Słońce pięknie zaświeciło,  
By przywitać panią miło.  
Jesień wszystkich przywitała,  
Chętnie z nami tu została.

Weronika Kozłowska kl. 4d



### Jesienna zaduma

Już lato się skończyło,  
Szkoda, bo piękne było.  
Jesień zaczyna liście malować,  
A my chcemy wspomnienia zachować.

Deszcz leje, głowa boli  
I smutno dookoła,  
A na dodatek zaczęła się szkoła.  
Dni krótkie, ptaki odleciały,  
A ja piszę ten wiersz wspaniały.

Jan Gerlec kl.4 e



### Kolorowa jesień

Pewnego dnia do mojego okna ktoś zapukał.  
Była to jesień.  
Miała piękną kolorową suknię i niebieskie oczy .  
Zapytała, czy chciałabym z nią pobawić się na dworze.  
Zgodziłam się, po czym prędko złapała mnie za rękę.  
Razem latałyśmy po niebie.  
Tak zachęcałyśmy innych do kolorowej,  
jesiennej zabawy.  
Po powrocie do domu usiadłam przy stole  
A opowiadając o tej cudownej przygodzie,  
Napisałam wiersz, dla dzieci i dla dorosłych.  
Ma on przekazać wam,  
Że każda osoba na ty świecie ma prawo do zabawy  
I cieszenia się każdą chwilą życia.

Martyna Zaprzalka kl.4 e



### Jak tu nie kochać psa ?

Pies, pies, pies...  
Jak tu nie kochać psa, kiedy pies  
Taki pyszczek ma.  
Jak tu nie kochać, kiedy pies  
Czule się przytuli.  
Jak tu nie kochać psa, kiedy  
Miłość ci swą okazuje.  
Jak tu nie kochać psa , kiedy pies  
Za ciebie życie by oddał  
I w pożar skoczył.  
To właśnie pies, który przyjacielem jest.

Oliwia Siwak kl.6b

## Kącik wiedzy o krajach niemieckojęzycznych



Zapraszamy do Kącika Wiedzy o Krajach Niemieckojęzycznych. Tu dowiesz się, co działo się, dzieje lub wydarzy się ciekawego w Niemczech, Austrii lub Szwajcarii.

W tym numerze: Co świętują Niemcy 3 października?

To Dzień Jedności Niemiec - Tag der Deutschen Einheit- niemieckie święto narodowe. Nasi Zachodni sąsiedzi po II wojnie światowej byli podzieleni na demokratyczną Republikę Federalną Niemiec i komunistyczną Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Dopiero 3 października 1990 roku nastąpiło zjednoczenie tych dwóch krajów. Doprowadził do tego m.in. upadek Muru Berlińskiego w nocy 9/10 listopada 1989.

Chętni uczniowie z kl. Vb i Vc pod opieką p. Joanny Baucz przygotowali z tej okazji prace plastyczne.



## W WOLNYM CZASIE

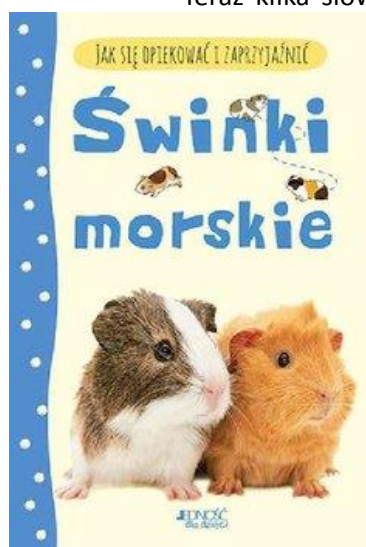
### Zwierzyniec domowy

W tej rubryce będę pisała o różnych zwierzętach, które mieszkają w waszych domach. Zacznę od niewielkich futrzanych czworonogów. Dzisiaj przedstawię ciekawostki dotyczące świnek morskich .

To zwierzątka łagodne i przyjacielskie. Tak naprawdę nie są one spokrewnione ze świniami . Należą do gryzoni, to po prostu udomowione kawie. Dożywają do 7 lat. Dorosła świnka waży 1,25 kg i mierzy około 25 cm wzrostu. Dobrze dostrzegają ruch , ale niezbyt wyraźnie widzą kontury . Mają wrażliwy słuch i doskonały węch .

Świnki w stadzie czują się bezpieczniej, dlatego warto zadbać, by mieć przynajmniej dwa osobniki. Żywią się brukselką, winogronami, bananem, gruszką czy marchewką oraz sianem. Potomstwo tych małych stworzonek od razu biega, piszczy i rodzi się z futrem .

Teraz kilka słów, jak się nimi opiekować . Należy obserwować



skórę tych podopiecznych. Mogą się pojawić niekiedy zmiany skórne świadczące o chorobie. Gdy świnka z trudem biega, pora się udać do weterynarza, który przytnie jej pazurki, czasami również zęby .

Jeśli chcecie wiedzieć więcej o tych małych zwierzątkach, polecam wam poradnik pt. „Jak się opiekować i zaprzyjaźnić. Świnki morskie”, który możecie wypożyczyć w naszej szkolnej bibliotece.

Ksenia Ochotny kl.4c

#### Stopka redakcyjna

Nasi redaktorzy: Oskar Chamela, Judyta Stefaniak, Oliwia Świątek, Zosia Szczecińska, Ksenia Ochotny, Rita Stefaniak, Tosia Cysewska  
Opiekun : p. Beata Stężowska

Spotkania redakcji odbywają się w środy ( godz. 13.20-14.05 ) w sali 25.  
**Zapraszamy wszystkich zainteresowanych współpracą z nami na zajęcia koła dziennikarskiego.** Jeśli masz ciekawe pomysły na artykuły, lubisz pisać recenzje, zbierać materiały, rozmawiać z ludźmi, rysować, przyjdź na spotkanie .